CZĘŚĆ XXIII. № 4. ROK 12. (1841).

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Gräfe; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze infarmacyjném; w Wilnie w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna:* w Rossyi s pocztą a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. ass. *Półroczna*, 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Gräfe: *Roczna*, 45 rubli assygn. *Półroczna*, 25 rub. assyg. Dla Królestwa Pólskiego: *Roczna*, 53 rubli assygn. *Półroczna*, 28 rub. ass.

PIĄTEK, $\frac{17}{29}$ STYCZNIA.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg, $\frac{16}{28}$ *Stycznia.*

— Przez Reskrypta Cesarskie z upłynionego Grudnia mianowani kawalerami orderów: Św. Stanisława 1 klassy: Członek Rady Prawnej przy Ministerstwie Sprawiedliwości i Dyrektor C. Szkoły Prawoznawstwa Rzeczywisty Radzca Stanu *Poschmann*, Naczelnik garnizonów artylleryjskich okręgu Orenburskiego Jenerał-major *Czertoryżski* i Oberprokuror 1 oddziału 5 Departamentu Rządz. Senatu Rz. R. St. *Karniolin-Piński.*

— Przez takież Reskrypta z dnia 30, 23 i 31 Grudnia mianowani kawalerami orderów: Św. Alexandra Newskiego, R. Tajny Radzca Senator *Ster.*—Ś. Włodzimierza 2 klassy, Komendant twierdzy Dynaburskiej, Jenerał-porucznik *Helwig 1* i Św. Anny 1 klassy, Sprawujący obowiązki Sekretarza Stanu w Departam. Gospodarczym Rady Państwa, Rz. R. St. *Nikitin.*

— Przez rozkazy dzienne Cesarskie z dnia 6 i 7 b. m. mianowany Jenerał-major *Mołostwow 1* Nakaznym Atamanem Orenburskiego wojska Kozaków, którém już dowodził jako sprawujący obowiązki.—Dowodzca 1 bryg. 19 dyw. pieszej Jenerał-major *Pantielejew 1* zostaje zaliczony do wojska, a na jego miejsce mianowany Jenerał-major *Klugi von Klugenau* zachowując przytém dowodztwo nad wojskami w północnym Dagestanie rozłożonemi — Jenerał-major *Olszewski 2*, naczelnik lewego skrzydła wojsk linii Kaukazkiej mianowany Dowodzcą 2 brygady 20 dywizyi pieszej z zachowaniem dotychczasowego dowodztwa. —Otrzymują dymissyą: liczący się w wojsku Jenerał-major *Grzegorzewski* z mundurem i pensyą całkowitej gaży. — Kapitan Litewskiego pułku gwardyi, *Puzyna*, dla słabości zdrowia, z rangą Pułkownika, mundurem i pensyą $\frac{2}{3}$ gaży.— Kapitan pułku Wołyńskiego gwardyi *Masałow*, dla interesów domowych, z rangą Pułkownika i mundurem.

— Przez Ukaz Cesarski do Kapituły orderów z dnia 6 Grudnia w liczbie innych mianowany kawalerem orderu Św. Stanisława 2 klassy Inspektor klass Połockiego korpusu kadetów, Radzca Kolleg. *Brujewicz.*

— Przez Ukaz Cesarski do Rządz. Senatu z d. 31go Grudnia mianowani zostali Rzeczywistemi Radzcami Stanu, Radzcy Stanu: pomocnicy Sekretarzy Stanu w Radzie Państwa: szambelan *Olenin* i *Popow*, Sprawujący obow. Sekretarza Stanu w Departam. interesów Królestwa Polskiego tejże Rady *Chałanski* i Naczelnik oddziału Kancelaryi Komitetu Ministrów *Kryłow.*

— Przez Ukazy Cesarskie do Rządz. Senatu, Rządzca Kancelaryi Sekretarza Stanu do prośb, na Monarsze imię przynoszonych, Rz. R. St. *Norow* członkiem Kommisyi Prośb z dodatkiem do gaży po 1000 rubli sr. rocznie — Członek Rady Prawnej (консультація) przy Ministrze Sprawiedliwości Radzca Tajny *Borowkow* i Wojenny Gubernator miasta Wołogdy, a cywilny tamecznej gubernii, Jen.-porucznik *Bołgowskoj* Senatorami—Starszy urzędnik II oddziału Kancelaryi przybocznej J. C. Mości Radzca Stanu *Zamiatnin*, Heroldmejstrem — Zostający przy Ministerstwie Sprawiedliwości R. R. St. *Dołgopołow* członkiem Rady Prawnej tegoż Ministerstwa z gażą 2000 r. sr.—Naczelnik oddziału Kancelaryi Namiestnika w Królestwie Polskiém Xięcia Warszawskiego hrabi Paskiewicza Erywańskiego Radzca Kollag. *Martynow* Radzcą Stanu—Senator Radzca Tajny *Mawrin* Rzeczywistym Tajnym Radzcą—Rzeczywiści Radzcy Stanu: członek Rady Ministerstwa Dóbr Państwa *Biegiczew* i Petersburski cywilny Gubernator *Żemczużnikowi* Tajnemi Radzcami i Senatorami—Rzeczywiści Radzcy Stanu, szambelani: Oberprokuror 4 Depart. Senatu *Miłusow*

starszy urzędnik 1 oddziału przybocznej Kancelaryi J. C. M. *Chanykow* mianowani Radzcami Tajnemi a ostatni Sekretarzem Stanu.

— Umarli: dymisyonowani: Jenerał-porucznik *Kern* Jen.-major *Kutler* i liczący się we flocie Kontradmirał *Mielnikow*.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Londyn, 12 Stycznia. Odebrano już tu z New-York poselstwo nowego Prezydenta Stanów Zjednoczonych. Akt ten wyraża przyjaźne chęci i każe się spodziewać pomyślnego ukończenia zajścia o granice z posiadłościami angielskiemi.

— Lubo nic jeszcze niewiadomo o warunkach pokoju z Chinami jaki się dopiero traktuje, ciekawe są szczegóły poruszeń wyprawy angielskiej.

30 Lipca admirał Elliot wypłynął z wyspy Tchusan do Pekinu z okrętem *Wellesley* od 74 dział, fregatą *la Blonde*, lekkiemi statkami *the Modest*, *the Pylade*, *the Volage*, statkiem parowym kompanii indyjskiej *Madagascar* i dwóma przewozowemi. 9 Sierpnia stanął przed ujściem rzeki Peho, nad którą zbudowane jest miasto Pekin. Tu kapitan Elliot, opatrzony pełnomocnictwem, stawił się u zagrody rzeki z flogą parlamentarską i cała flota za nim wpłynęła bez oporu. Niezliczony tłum ludu, ściągnionego ciekawością, otaczał brzeg i okoliczne wzgórza; szczególniej wzbudzał ich uwagę statek parowy; pierwszy to raz oglądali Pekińczycy to cudo przemysłu. Gdy eskadra stanęła na wysokości nędznych warowni, mających bronić Pekinu, ukazał się bat mandaryński i przyjął list admirała do Rządu Chińskiego. Treść jego niewiadoma; admirał naznaczył sześć dni czasu do namysłu. Przez ten przeciąg anglicy traktowani byli przez Czińczyków po przyjacielsku. W dniu i godzinie wskazanej admirał odebrał odpowiedź od Cesarza z żądaniem nowego odkładu dni dziesięciu. Było to więcej niż się spodziewano od władcy Niebieskiego Państwa. Admirał zgodził się i czas ten użyty był przez anglików na obejrzenie zatoki Pe-che-li i wysp otaczających, będąc wszędzie uprzejmie przyjmowani. W dniu naznaczonym, 27 Sierpnia, eskadra znowu podeszła pod zagrodę rzeki i wkrótce ukazał się posłaniec Cesarski. 30, kapitan Elliot miał na lądzie pomówienie z Khi-Shan, mandarynem pierwszej klassy, o czerwonym guziku, krewnym Cesarza. Odtąd układy trwały codzień bez przerwy, w największej tajemnicy.

Przez dni 15 które eskadra spędziła w zatoce, była hojnie przez władze chińskie opatrywana we wszelkie potrzeby. Admirał był zaproszony na wialkie śniadanie przez mandaryna, oficerowie też czynili wycieczki na ląd. Admirał zwiedzał sławny mur chiński, który dochodzi do zatoki Pe-che-li i zagłębia się na półmili w morze. Na tym końcu wznosi się warownia zbudowana w wodzie. Mur ma 30 stop wysokości i zdaje się mieć jednostajną wszędzie grubość. Grunt na którym mur się ciągnie przedstawia wielkie nierówności; zdarzają się nawet góry od 3000 stop wysokości, po wierzchu których wyprowadzano tę ogromną robotę. Bezprzecznie jest to jeden z najdziwniejszych pomników pracy ludzkiéj.

Po ustanowieniu korzystnych zapewne zasad traktatu, admirał odpłynął 15 Września, a 28 tegoż m. przybył na powrot do portu Tchusan. Zostawioną załogę angielską, znalazł w bardzo złym stanie; mieszkańcy na wszystkich punktach opuszczali wyspę uprowadzając swe trzody, wojsko nie mogło dostać świeżej żywności i musiało zapzestawać na zapasach okrętowych, na znalezionych dawniej magazynach ryżu i pędzonej z niego wódce, której, na nieszczęście, zbyt wiele zdobyto. Nadto, nadeszła pora desczów, zimne nocy, od których wpływu zasłonić się niemożna, bo domy chińczyków nie przedstawiają żadnego środka do ogrzania się. Nieznają nawet szkła w oknach, a papier napuszczony olejem z którego szyby robią, został w czasie rabunku zniszczony. Zjawiły się w wojsku choroby; szczęściem śmiertelność nie jest wielka. Mimo to sądzą że wypadnie całą zimę tam przepędzić.

Taki był stan rzeczy w dniu odpłynienia okrętu *Cruiser* (1 Pazdz.) wysłanego od admirała z depeszami do Indyj. Admirał na okr. *Wellesley* miał płynąć do miasta Ning-po, na stałym lądzie, gdzie spodziewał się otrzymać świeżą żywność i swobodę dwudziestu anglików którzy wpadli w ręce chińczykom. Mowiono także że admirał odebrał oznajmienie] że do tegoż miasta ma zjechać pełnomocnik Cesarski dla ostatecznego ukończenia układów rozpoczętych w Pekinie.

Zawinąwszy do Macao dla zabrania tam depeszy od eskadry blokującej rzekę Kanton *Cruiser* dowiedział się tam o bitwie stoczonej przez anglików z wojskami Chińskiemi, 19 Sierpnia. Pozwalając Portugalczykom usadowić się w Makao chińczycy uważali zawsze to pozwolenie jako doczesne i mniemali mieć prawo, którego im zresztą nikt nie zaprzeczał, odwołania go kiedy to za stosowne uznają. Postrzegłszy że ten punkt służył anglikom za skład opium i za przystań dla blokujących okrętów, chińczycy chcieli upomnieć się o swe prawa otwartą siłą. Anglicy postanowili uprzedzić chińczyków i w celu otrzymania neutralności portugalczyków względem wszystkich, attakowali oddział chiński od 2000 żołnierza, stojący na granicy okręgu Makao. Przeszło przez trzy godziny eskadra angielska zabójczym ogniem szturmowała warownie chińskie, które też zniszczyła i zabiła 150 ludzi. Ze strony anglików sześciu tylko było rannych. Obawiano się wszakże iżby w skutek tej bitwy rząd chiński nie predsięwziął środków ku ogłodzeniu miasta.

— Z Lizbony donoszą że zwyczajna sessya kortezów została otwarta 2 Stycznia mową Królewską, w której,

wspominając o zajściu z Hiszpaniją względem żeglugi po Douro, Królowa Jejmość wyraża nadzieję że to zostanie załatwione i oznajmuje że Rząd Jej przyjął w tym względzie pośrednictwo Anglii i chodzi o to iżby też pośrednictwo było przyjęte przez Rząd Hiszpański.

— 31 Grudnia otworzono nową drogę żelazną między Manchester i Leeds.

— W sławnej kuźni Greatna-Green, gdzie odbyło się tyle małżeństw kontrabandowych, właściciel jej zginął z przypadku, który trudno jest poczytać za nieumyślny. 25 Grudnia, w chwili kiedy wchodził ze światłem do swojej pracowni, okropny wystrzał dał się słyszeć i część podłogi zapadła. Nieszczęśliwy kowal odebrał cios w głowę sztuką żelaza i w godzinę potém umarł, Wypadek ten sprawił w kraju wielkie wrażenie. (*)

— Rada Tajna zwołana jest na 16 b. m. Na niej zapewne układać się będzie mowa, którą Królowa wyrzecze na otwarcie Parlamentu. Tegoż wieczora lord Melbourne da dla ministrów obiad gabinetowy.

Paryż, 12 Stycznia. Depesza telegraficzna z Brest z d. 11 Stycznia, donosi o zawarciu traktatu pokoju między Francyą a Buenos-Ayres.

— Rozmaite gazety mówią o walce zaszłej między okrętem jednym francuzkim a angielskim na morzu Czerwoném. Podług nowszych wiadomości statek francuzki był własnością prywatną.

— Dawniej jeszcze gazety ogłosiły ważne odkrycie, uczynione w archiwum Burgundskiem w Dijon, gdzie znaleziono rękopis pod tytułem: «Ustawa tajna Templaryuszów» Szacowny ten akt z wieku XIII, wyszedł teraz z drukarni PP. Brockhus i Avenarius w Paryżu. Minister Oświecenia zakupił 30 exemp. tej xiążki.

— Podług wszelkiego podobieństwa process Darmès'a nie zacznie się wcześniej jak w końcu Stycznia lub na początku Lutego.

— Użalają się w Paryżu na niezwykłą głębokość śniegu, która na ulicach dochodzi do 9 cali. Dyliżanse przybyłe 7 z Bretanii, znajdowały po drodze do siedmiu stop śniegu.

— W Algerze wszystko spokojne. Piszą z Tulonu, z d. 5 b. m. że ztamtąd odpłynął z pośpiechem do Algeru adjutaut ministra wojny P. Caillé, wioząc Wielkorządzcy marszałkowi Valée rozkaz odwołania.

— W skutek skargi P. Bergeron trybunał policyi poprawczej skazał P. Emile Girardin jako autora artykułu w «la Presse» na 300 fr. a P. Dujarier jako wydawcę tegoż dziennika na 32 fr. nawiązki. Trybunał odsądził P. Bergeron od kosztów prawnych z uwagi iż on niedawno sam sobie domierzył sprawiedliwość na osobie P. Girardin.

(*) Wiadomo że kuźnia w Grealna-Green używała tego szczególnego przywileju, iż para kochanków która się do niej dostała, mogła wziąść ślub bez przyzwolenia rodziców ku czemu był zawsze w pogotowiu xiądz angielski. W ostatnich czasach spekulant jakiś, zbudował do tej nowej świątyni Kupidyna drogę żelazną.

— Xiądz de Lammennais nie odwołał się od wyroku sądu kryminalnego depart. Sekwany.

Nowy-York 20 Listopada. Donoszą z Florydy że między pokoleniem Seminoles ł jenerałem Armistand zawarty został traktat pokoju, który ma być złożony Rządowi Amerykańskiemu osobiście przez wodzów indyan.

Rio Janeiro, 15 Listopada. ¡W tej chwili czynią się już wielkie przygotowania do koronacyi Cesarza don Pedro II. Buduje się w tym celu gmach mający mieścić 5000 osób.

NAJPOŹNIEJSZY WIADOMOŚCI.

Poczta zagraniczna znowu o kilkanaście godzin się spóźniła; ważniejsze nowiny które przywozi, są następujące:

Londyn, 12 Stycznia. Gabinet nasz odebrał urzędową wiadomość, że pośrednictwo jego dla złatwienia nieporozumień między Hiszpaniją i Portugalią zostało przyjęte.—Lekki przypadek, ale który mógł mieć ważne skutki, zdarzył się Królowej i Jej małżonkowi. Królowa stała od niejakiego czasu na lodzie w Frogmore przypatrując się jak xiążę Albert ślizgał się na łyżwach. Około godz. 4 lód nagle załamał się; Królowa i Xiążę byli przez chwilę w niebezpieczeństwie. Rzucono się na ich ratunek i wyciągnięto; wszystko się skończyło na strachu i na zamoczeniu nóg.—Z ostatnich wiadomości z Chin, dochodzących do 1 Października, wnosić należy, że wszystko co zaszło dotąd między Cesarzem i admirałem jest tylko tymczasowe; admirałowi na teraz chodziło głównie o zapewnienie wywozu herbaty na rok 1841, a Cesarzowi o oddalenie od Pekinu floty angielskiej. Admirał z całą wyprawą spodziewany jest do Makao, gdzie dopiero zaczną się prawdziwe układy. Były Komisarz Lin oddany jest pod sąd Komisyi śledczej.

Paryż 13 Stycznia. Gazety napełnione są zdaniem sprawy P. Thiers w rzeczy o obwarowanie Paryża. Wkrótce nastąpią same rozprawy o tym ważnym przedmiocie—Ostatnich dni Grudnia okropne burze panowały na wybrzeżach Hiszpanii od morza środziemnego; przed Barceloną zginęło 26 a przed Taragoną 12 okrętów kupieckich.

Turcya. Viceadmirał Walker, rodem anglik, wyznaczony od Porty dla przyjęcia od Mehemeta Ali floty tureckiej, wyniesiony został na godność Paszy, z tytułem Yaverpaszy.—Donoszą z Alexandryi że na znak radości z pojednania się z Sułtanem, Pasza Egyptu kazał uwolnić wszystkich skazanych na galery, którzy, prawie wszyscy, ulegli tej karze za długi. Inne też łaski zostały udzielone ludowi. Syna swego, Saida-Beya, który miał dowodztwo na morzu, Mehemet-Ali wysłał w głąb kraju, gdzie mu dał Rząd prowincyi. Ztąd wnoszą że Pasza Egyptu zamyśla o zniesieniu swojéj floty, która mu kosztowała ogromne summy, dotąd żadnego nie przyniosła pożytku, a nadal wcale byłaby niepotrzebną.

(Journ. de S. P. G. P. Psz. Półn.)

NOWE DZIEŁA.

Nakładem i drukiem *Teofila Glücksberga* w Wilnie wydawane.

Athenaeum. Pismo historyi, literaturze, sztukom i krytyce poświęcone. Wydawca J. I. Kraszewski T. 1 i 2 z prenumeratą na T. 3, 4, 5, 6 . . . . rs. 6.

z pocztą . . . . rs. 7. (r. as. 25)

Bochwic (Floryan). Obraz myśli mojéj, o celach istnienia człowieka. Z popiersiem autora . . . . . rs. 1 k. 35.

Dziennik Nabożeństwa dla użytku prawowiernych ułożony z uwagami o modlitwie przez X. Jana Pawła Woronicza Arcybiskupa Warszawskiego. W ozdob. oprawie z ryciną na stali rzniętą . . . . rs. 4.

w oprawie w pap. safianowy . . . . . . rs. 1.

Dzieła Williama Shakspeare. T. 1, zawiera Hamlet, Romeo i Julia i Sen w Wigilią Ś. Jana. T. 2, Makbet, Król Lear i Burza. Wydanie świetne, na pięknym welinowym papierze z przepysznemi rycinami. Cena 2 tomów z prenumeratą na T. 3. . . . . rs. 6 k. 75.

Dzieła Jana Sniadeckiego 7 tomów . . . . rs. 5 k. 50.

— Jędrzeja Śniadeckiego 6 tomów . . rs. 5 k. 50.

(Oba te wydania są na pięknym welinowym papierze, ozdobione popiersiami autorów).

(Dok. nast.)

POEZYA.

ZORZA PÓŁNOCNA.

Północ—Na styczniowém niebie
Wyiskrzyły się lazury;
Gwiazdy wyszły zpoza chmury
I stanęły obok siebie.
Na téj nocnej schadzce światów
Xiężyc nie jest—skończył biegi
I na nocleg zapadł w śniegi
Dalekich Fińskich Karpatów.
Ciemno na ziemi półglobie;
Gwiazdy świecą, ale sobie.
Na podniebiu wszystko głucho,
Ziemia w śnie głębokim dyszy
I czuwającego ucho
W całym świecie tylko słyszy
Uroczysty szelest ciszy.

* * *

Cóż to nagle, od północy,
Zaświtało, zajaśniało?
Blask wyleciał jakby z procy
I pociągnął strefę białą
Aż pod safiry zenita.
Z jakiegoż to słońca świta?
Wstają, pełgają promienie,
Jak myśl lekkie, jak myśl prędkie,
Jak marzenie wątłe, giętkie,
I znikliwe jak marzenie.

* * *

Wstają, nikną, płyną, wieją,
Jedna strefa drugą ściga,
Jedna po nad drugą śmiga,
To zmierzchną, to zajaśnieją.
Czasem, swawolniejsza smuga
Rzuciwszy swoje siostrzyce,
Strzeli aż pod Niedźwiedzicę,
Gdzie na Węgę Łabędź mruga,
Lub gdzie Herkula maczuga;
Draśnie nieba stropy wierzchnie,
Aż przeląkłszy się Alcyda,
Jakby spłoszona Sylfida,
Na swój biegun znowu pierzchnie.

* * *

Wstają, grają, smugi nowe,
Wiotkie, jak sieci pajęcze,
To siedmiobarwe jak tęcze,
To przejrzyste, blade, płowe;
Rzekłbyś, rozpuszczone włosy
Nimfy olbrzymiéj urody,
Co gdzieś mieszka za niebiosy
I gdy trefi się na gody,
Sięga ziemi końcem kosy.

* * *

Co ty jesteś, miła oku,
Zkąd powiewne twoje blaski,
Łagodne, jak promyk Łaski
Gdy zaświta w duszy mroku?
Jaką myśl powiadasz Boską?
W rozmowie Jego z stworzeniem
Jakiem jesteś wyrażeniem,
Którą alfabetu głoską?
I w melodyi, która bieży
Od choru światów, do Tronu,
Jakie ci miejsce należy,
Jakiego ty jesteś tonu?
Co cię tak z biegunem żeni
Co wabi na świata końce?
Gdzie twoje źródło w przestrzeni,
I jakie zwiastujesz słońce?

* * *

Nie—tyś nie naszego świata
Ale Tamtego zjawisko,
I jasność, co tu dolata,
Aż *Tam* ma swoje ognisko.
Tyś już stokrotne odbicie,
Słońca, co przed naszém okiem,
Upadku grubym obłokiem
To ziemskie zasłania życie.

8 Stycznia 1841.

Печатать позволяется: С.-Петербургъ. Января 16-го 1841. *П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.